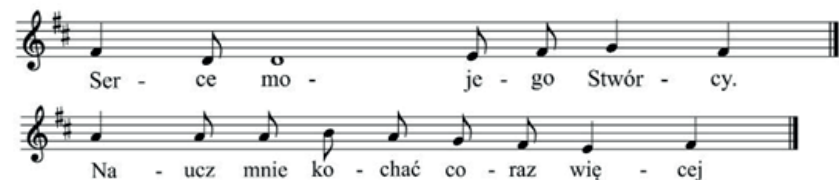


V. Adoracja

Prośmy dziś Serce Jezusa, byśmy stawali się każdego dnia lepszymi ludźmi.



Serce mojego Stwórcy – *naucz mnie kochać coraz więcej.*

Serce Bożego Syna

Serce dające Ducha Świętego

Serce będące pod sercem Maryi

Serce Dzieciątka Jezus

Serce posłuszne Rodzicom

Serce naszego Brata

Serce wiernego Przyjaciela

Serce najlepszego Przewodnika

Serce cierpliwego Nauczyciela

Serce Dobrego Pasterza

Serce cierpiące i zranione na krzyżu

Serce Zmartwychwstałego Pana

Serce bijące w Eucharystii

Serce przebaczące w spowiedzi świętej

Serce pełne miłości dla nas

Serce pragnące naszej świętości

Serce zawsze przy nas obecne

Serce pocieszające serca smutne

Serce pragnące naszego szczęścia

Pieśń na zakończenie:

Sercem kocham Jezusa, sercem kocham Jezusa.

Zawsze będę Go kochał. On pierwszy ukochał mnie.

ZESZYT DUSZPASTERSKI – I PIĄTEK MIESIĄCA

Rok 4. Zeszyt 1 (35) (6 grudnia 2024 r.)

Schemat materiałów na każdy I piątek

- **Adoracja na I niedzielę miesiąca**
- **Godzina Święta**
- **Msza św. z udziałem dorosłych** (wstęp do Mszy św., Ewangelia, kazanie, modlitwa wiernych, wstęp do adoracji wynagradzającej)
- **Msza św. z udziałem dzieci** (wstęp do Mszy św., kazanie, nabożeństwo wynagradzające)

I NIEDZIELA GRUDNIA 2024

(1 grudnia 2024 r.)

I. Adoracja na I niedzielę miesiąca

Panie Jezu, przychodzimy do Ciebie dzisiaj, gdy cały Kościół wchodzi w Adwent. Zapowiadasz dziś zapowiadasz swoje powtórne przyjście na końcu czasów i dajesz obietnicę, że dla swoich uczniów będzie to moment doświadczenia pełni odkupienia. Przestrzegasz nas przy tym, byśmy czekając na Ciebie, nie zaniedbywali naszych serc, lecz byśmy czuwali i trwali na modlitwie. Bądź za to wszystko uwielbiony.

Będziemy powtarzać: *Uwielbiamy Cię!*

- *za to, że miłość Twego Serca, kazała Ci przyjąć postać człowieka i zstąpiłeś na ziemię,*
- *za nadzieję Twego powrotu na końcu czasów, by nas zabrać do siebie,*
- *za dzisiejsze ostrzeżenie: - „uważajcie na siebie”,*
- *za to, że w Tobie mamy Przewodnika w drodze do Domu Ojca,*
- *za to, że przez Eucharystię umacniasz nas, byśmy nie ustali w podążaniu Twymi śladami.*

(chwila ciszy na osobistą refleksję.....)

Nasz adwent ciągle trwa. Dlaczego? Bo przychodzisz nieustannie w swoim słowie, a przede wszystkim w Eucharystii i w innych sakramentach. Ponadto przyrzekłeś nam, że przyjdiesz w oznaczonym czasie, aby nas zabrać do siebie. Dlatego ciągle czekamy. Dlatego ciągle jesteśmy w adwencie.

*Śpiew: Oto Pan Bóg przyjdzie, z rzeszą świętych k'nam przybędzie.
Wielka światłość w dzień ów będzie, Alleluja, alleluja!*

Będziemy powtarzać: *Przyjdź Panie Jezu!*

- *przychodź w Eucharystii, by nas umacniać w drodze do Ojca,*
- *przychodź w swoim słowie, by nam wskazywać jak żyć,*

– O co Jezus ich pyta?

– *Jezus pyta czy oni wierzą, że On może się nad nimi zlitować, czyli ich uzdrowić.*

– Dokładnie tak. Jezus dotyka ich oczu, uzdrawia ich i prosi, aby nikomu o tym nie mówili – co On dla nich zrobił. Posłuchali Jezusa?

– *Nie.*

– Co więc zrobili?

– *Opowiedzieli po całej okolicy o tym, co Jezus zrobił dla nich.*

– Tak. Możemy dzisiaj się zastanowić nad naszą wiarą, bo widzimy, że ci dwaj, początkowo niewidomi, wykazali się wielką wiarą. Zaufali, że Bóg może im pomóc. I pomógł im?

– *Tak.*

– Tak, uzdrowił ich, a ponadto wskazał, że mają wielką wiarę, mają w sercach miejsce na przyjęcie Bożej łaski. I tego doświadczyli. Może warto, byśmy w tym czasie Adwentu starali się pogłębić naszą wiarę, może jakoś bardziej o nią zadbać i uczyć się ufać Jezusowi, zapraszać go do swojego życia, do swojego domu, do tego co przeżywamy. Druga rzecz, na którą chcę zwrócić uwagę to to, że ci dwaj, już uzdrowieni, nie posłuchali tego, o co Jezus ich prosił. Dobrze zrobili?

– *Nie. Zrobili po swojemu.*

– Nie zrobili dobrze. Może więc warto w czasie Adwentu wynagradzać Jezusowi za tych, którzy Go nie słuchają? Którzy myślą, że wiedzą lepiej. Którzy uważają, że na wszystko mają najlepsze rozwiązanie. Może warto wynagradzać naszym posłuszeństwem, właśnie za postawę niesłuchania Boga, ignorowania Go, nieliczenia się z Nim? Prośmy więc o posłuszeństwo dla nas. Może właśnie to posłuszeństwo nauczaniu Jezusa, Przykazaniom doprowadzi nas do wzrostu w wierze i ufności. Amen.

- *Wieniec z czterema świecami.*
- Jak się nazywa ten czas kiedy są Roraty, wieniec adwentowy?
- *Ten czas to Adwent.*
- Bardzo dobrze, ten czas do Adwent. Czas wyczekiwania i przygotowania do Bożego Narodzenia. Nie tylko przygotowania zewnętrznego – sprzątnia, gotowania, ale nade wszystko powinniśmy przygotować nasze serca. Powiedzcie mi – kto z Was dostaje prezent na urodziny?
- *(wypowiedzi dzieci)*
- Będziemy przeżywać Boże Narodzenie, dlatego też jesteśmy zaproszeni, aby Jezusowi przygotować prezent z okazji Jego Narodzenia. Co mogłoby Go ucieszyć?
- *Nasza modlitwa, dobre uczynki, sumienne wypełnianie obowiązków, pomoc.*
- Dokładnie, to mogłoby Jezusa ucieszyć. Dzisiaj też jest dzień szczególny. Kogo dzisiaj wspominamy?
- *Świętego Mikołaja.*
- Tak. Niektórzy mówią że on nie istnieje. Ale ja chce Wam powiedzieć, że jest to postać prawdziwa, historyczna. Św. Mikołaj to człowiek o dobrym wrażliwym sercu, człowiek zauważający drugiego człowieka i widzący jego potrzeby. Tego nas może uczyć. Chciałbym jednak, abyśmy zatrzymali się na dzisiejszej Ewangelii. Kogo ona nam ukazuje?
- *Ukazuje nam dwóch niewidomych.*
- Tak. Zauważmy, że to wielki trud dla nich. Nie widzą, nie mogą cieszyć się pięknym światem, przyrody, zwierząt. Nie widzą swoich najbliższych. Już to może być dla nas wezwanie do podziękowania Panu Bogu za to co widzimy, za to, że mamy wzrok, że możemy patrzeć, widzieć, cieszyć się z tego co widzimy dzięki naszym oczom. Powiedzcie mi, dokąd niewidomi idą za Jezusem?
- *Do domu.*

- *przychodź w potrzebującym człowieku i daj nam zobaczyć w nim Ciebie,*
- *przychodź z darem rozumienia, że nasza Ojczyzna jest w Niebie,*
- *przychodź, by uczyć nas tęsknić do tej Ojczyzny, gdzie życie wiecznie trwa.*

(chwila ciszy na osobista refleksję.....)

Zarówno nasze ziemskie życie, jak i cała otaczająca nas rzeczywistość mają charakter przejściowy i prowadzą do ostatecznego odnowienia w dniu powrotu Chrystusa. Z ufnością przyjmijmy dzisiejsze słowo, jako światło na naszą adwentową wędrówkę. Niech Twoje słowa Jezusa „Czuwajcie i módlcie się w każdym czasie” da wolność naszym sercom, niech prowadzi nas, aż do dnia radosnego spotkania z Tobą.

Zapytam własnego serca:

- *czy jest we mnie żywe oczekiwanie na przychodzenie Pana Jezusa w sakramentach świętych?*
- *czy myślę o przyjściu Jezusa do mnie w dniu mej śmierci?*
- *jak mocno wierzę, że Jezus przyjdzie powtórnie, by nas zabrać do siebie?*
- *czy chciałbym, aby Jezus zastał mnie takim, jakim jestem obecnie?*
- *co powinienem zmienić w swoim życiu i postępowaniu?*
- *jakie jest moje postanowienie adwentowe?*
- *czy rzeczywiście czuwam i modlę się w każdym czasie?*

Panie Jezus, wiemy, że z pewnością przyjdiesz. Nie znamy tylko dnia, ani godziny. Dlatego tym bardziej cenimy sobie Twoje codzienne przychodzenia, przez które przygotowujesz nas na spotkanie z Tobą w „owym dniu”. Myśląc o tym spotkaniu, prosimy Ducha Świętego, by uczył nas tęsknić za Tobą, by uczył nas „nie bać się” przejścia na tamten drugi brzeg, gdzie już tylko wieczna miłość przy Bożym Sercu czeka nas.

Przyjdź Panie Jezus! Amen.

Pieśń przed błogosławieństwem

GODZINA ŚWIĘTA na czwartek przed I piątkiem

Śpiew: Panie, dobry jak chleb, bądź uwielbiony od swego Kościoła...

Modlitwa na rozpoczęcie:

Oto to Serce, które tak bardzo ludzi ukochało. Zaprawdę, o Panie, miłość Twoja powołała nas do łaski i życia, a po upadku zgotowała nam obiecane odkupienie. Miłość Twoja, zaczynając ofiarę wynagrodzenia, wybrała upokorzenia wcielenia i narodzenia. Dziecięce Twoje Serce, przez słodycz swoją, pokorę i pierwsze całopalenia, pożądało miłości naszej wzajemnej. W mozołach i czuwaniach gorzało Serce Twoje miłością. Gorzało nią również, kiedy Ty, miłością powodowany, a przewinięń naszych ciężarów przygnieciony, podczas konania ogrojcowego krwawy pot ronileś. Chciało Serce Twoje, dokonawszy na krzyżu swej ofiary, w końcu było włócznie otworzone.

Serce Twoje ustanowiło sakrament miłości, by nam się stale oddając, do miłości swojej wszechmiernie nas zniewolić. Wreszcie Serce Twoje przygotowuje nam tron w niebie.

Lektor/kapłan:

Jezu, dobry jak chleb, bądź uwielbiony od nas zebranych w tej Godzinie Świętej przy Twoim Najświętszym Sercu. Dziś, gdy Zmartwychwstały żyjesz już na zawsze pośród nas, a pragniesz żyć w nas – tak, jak Ty żyłeś w Ojcu, a Ojciec w Tobie, przychodzimy, by się uczyć od Ciebie tej niezwykłej „sztuki”. Chcemy uczyć się od Ciebie, jak otwierać własne serca na Boga. Dlatego pragniemy po raz kolejny przejść z Tobą ten najważniejszy, ostatni odcinek Twojej ziemskiej drogi, który ma stać się dla nas lekcją dochodzenia do jedności z Bogiem.

Radosny nastrój Wieczernika udzielał się wszystkim obecnym. - Jezusowe zapewnienie: „gorąco pragnąłem spożyć tę Paschę z wami” sprawiło, że poczuli się usatysfakcjonowani, dowartościowani przez Mistrza. Pan gorąco pragnął spożyć tę Paschę w gronie swoich przyjaciół... I nawet

Przypomnij nam jeszcze raz Panie Jezu, że warunkiem przejrzenia jest nasza wiara! Wlej ten dar w nasze wnętrza, bo bez Ciebie nic nie możemy uczynić! Patrząc w Hostie, w Ciebie Żywego i Obecnego w Najświętszym Sakramencie, prosimy: bądź Panie Jezu Światłem na naszej drodze życia, bądź Słońcem oświecającym wszelkie ciemności duszy naszej. Otwórz swoim światłem nasze oczy, aby zobaczyły to co jedynie warte naszego wysiłku, naszych codziennych starań.

Prosimy, abyśmy uzdrowionym przez Ciebie wzrokiem zobaczyli w promieniach wiary czemu warto życie poświęcić, aby je zyskać na wieczność.

Litania do Serca Pana Jezusa

Akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu Jezusowemu

IV. Msza Święta z udziałem dzieci

1. Wstęp do Mszy św.

2. Kazanie

– Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Witam Was wszystkich bardzo serdecznie w grudniu i to dokładnie 6 grudnia. Witam Was po dłuższej przerwie, bo w listopadzie I piątek przypadł dokładnie w Uroczystość Wszystkich Świętych. Byliśmy też wtedy na Mszy i mogliśmy przyjąć Pana Jezusa do naszych serc. A teraz spotykamy się już w niedługim czasie przed Świętami. Przed jakimi Świętami?

– *Przed Bożym Narodzeniem.*

– Pięknie, przed Bożym Narodzeniem. Czy ktoś z Was wie, jak się nazywa ten czas przed Narodzeniem Pańskim? Spójrzcie na dekoracje w kościele. Co widzicie?

4. Modlitwa wiernych

Pełni ufności błagajmy miłosiernego Boga:

- Za Kościół Święty, aby wszyscy jego członkowie, prowadzeni przez Papieża, biskupów i kapłanów, wciąż odnawiali swoją wiarę w dobroć Boga. *Ciebie prosimy...*
- Za rządzących państwami, aby umieli stawać w prawdzie o sobie i mądrze budowali naszą doczesną rzeczywistość. *Ciebie prosimy...*
- Za tych, którzy doświadczają cierpień i trudności, aby przy Sercu Jezusa znaleźli źródło pociechy duchowej. *Ciebie prosimy...*
- Za polecanych w tej Mszy św. – o wszelkie potrzebne łaski i Boże błogosławieństwo. *Ciebie prosimy...*
- Za zmarłych – o szczęście wieczne w Niebie. *Cie. Ciebie prosimy...*
- Za nas, uczestniczących w tej Mszy św, abyśmy otwierając się na łaski płynące z przebitego Serca Pana Jezusa, wciąż wzrastali w pokorze i poznawali swoje niedoskonałości. *Ciebie prosimy...*

Jezu cichy i pokornego serca. Uczynź serca nasze według Serca Twego.

III. Adoracja wynagradzająca dla dorosłych

Chcemy w czasie dzisiejszej adoracji wołać, jak niewidomi z dzisiejszej Ewangelii: „Ulityj się nad nami, Synu Dawida”. Wołamy tak, bo i my jesteśmy niewidomi. Szczególnie nie zauważamy, nie widzimy wartości ducha, serca, nadprzyrodzoności. Wierzymy Panie Jezu, że tylko Twoja interwencja może nam wzrok przywrócić. Tak, abyśmy zobaczyli to co Boże, o co warto zabiegać tak naprawdę.

Przywróć nam wzrok niewinnych dzieci, które kierowane szlachetnością serca będą wierne wartościom religijnym, przykazaniom, które jedynie dają pełną i prawdziwość wolność naszemu sercu.

jeśli zakończył to zdanie zapowiedzią Męki, to rozentuzjasmowani uczniowie nawet nie pomyśleli, że to stanie się już teraz, już tego wieczoru. Być może sądzili, że Panu Jezusowi jedynie tak bardzo zależało na świętowaniu z nimi, że użył zwrotu; „gorąco pragnąłem”... i nic poza tym.

Tymczasem Jezus przez całe swoje życie zmierzał w kierunku Jerozolimy, aby tam, w tym świętym mieście ostatecznie i definitywnie spełnić wolę Ojca. Jego Serce wie, że oto dziś przysła Godzina spełnienia ofiary

Apostołowie napełnieni i umocnieni Eucharystią, czuli w sobie wielki żar miłości, radość rozpierającą serca; oto Bóg – Człowiek pozostaje ze swoim ludem po wszystkie wieki, aż do skończenia świata i nawet zapowiedź: „jeden z was Mnie zdradzi” - tylko na chwilę wprowadziła zamieszanie, pojawiły się pytania, domysły.

Nie, uczniowie jeszcze się nie domyślali... A dla Pana Jezusa już rozpoczęła się Męka. Byli tak szczęśliwi, beztroscy, choć może także nieco zmęczeni przygotowaniami do wieczery i późną porą, tak, że gdy Pan pogrążył się w modlitwie do Ojca, oni pogrążyli się we śnie. A my dziś, teraz w tej godzinie, czuwajmy wraz z Jezusem, nie poddawajmy się senności, czuwajmy w ciszy...

Cisza...

Lektor/kapłan:

Pan Jezus nie dał poznać po sobie – by nie mącić świątecznego nastoju – że już w wieczniku na myśl o tym co Go czeka, smutek bezbrzeżny i lęk zaczęły wdzierać się do Jego duszy. Ale równocześnie już tam, w wieczniku podczas modlitwy, Pan Jezus pokazał nam jak głęboka więź łączy Go z Ojcem, jak doskonałą tworzą jedność.

Jezus zwykle modlił się na osobności. Odczuwał potrzebę odsunięcia się w samotność i modlitwę. Starannie szukał miejsc, w których mógłby się wyciszyć i skupić swoje myśli na osobie Ojca, uspokojone Serce wzniesić do Niego. Czy potrafię znaleźć czas na modlitwę? Czy szukam momentów ciszy, by pobyć z Jezusem?

Cisza...

Lektor/kapłan:

Jezu najdroższy, ze ściśniętym sercem słucham Twojego wołania do Ojca... Słucham, jak z głośnym wołaniem i płaczem zanosisz gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Cię wybawić od śmierci (por Hbr 5,7). Słyszę, jak po wielokroć powtarzasz prośbę; „Ojcze, niech Mnie ominie ten Kielich...”. Krzyk Twojego przerażonego Serca unosi się ku niebu dramatyczną skargą. Ale sam nauczałeś: „Nie Moja wola, lecz Twoja niech się stanie”. Gdy Apostołowie poprosili, byś ukazał im sposób modlitwy, wtedy właśnie takie słowa kazałeś im powtarzać przed Ojcem; „Ojcze..., bądź wola Twoja”. Czy ja, gdy jestem w udręce, przeżywam kryzys i toczę niewyobrażalną walkę wewnętrzną, czy ostatecznie potrafię zakończyć ją właśnie decyzją przyjęcia i wypełnienia woli Ojca?

Cisza...

Lektor/kapłan:

I modlił się Pan żarliwie. Pograżony w udręce jeszcze usilniej się modlił. Swoim wołaniem poruszył Niebo i wtedy Serce Ojca nie wytrzymało tej prośby i skargi; i posłał Mu Anioła, aby Go wzmocnił. Patrząc na Ciebie, rozciągniętego na ziemi. Całe ciało drży w straszliwym lęku... i ten rozdzierający serce szloch. Czy potrafię, mój najdroższy Jezu, obdarzać Cię miłością i wdzięcznością, że odkupiłeś moje grzechy?

Cisza...

Lektor/kapłan:

Będziemy powtarzać: *Bądź uwielbione Serce mego Pana.*

- Serce Jezusa, prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka, *bqdz...*
- Serce Jezusa, dla naszego zbawienia przyjmujące postać sługi, *bqdz...*
- Serce Jezusa, z miłością wypełniające Ojcowska wolę, *bqdz...*

Jezus rzekł do niej: „Ja jestem w tobie, a ty we Mnie”. Następnie dodał: „nie możesz zostać zabrana ode Mnie, jeśli będziesz mieszkać w moim boskim Sercu”. Św. Mechtylda zapytała wówczas co będzie jej mieszkaniem? Pan odpowiedział jej jednym słowem: „pokora”.

C. Działać

To, co stanowi fundament na drodze życia duchowego to pokora. Cnota pokory jest kluczem do Bożego Serca. „Bóg bowiem pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje”, uczy nas św. Piotr (1 P 5,5). Czym jest pokora i dlaczego jest tak ważna? Według św. Bernarda pokora jest poznanie siebie samego i pogardą własnej nicości. Jest pochodnią, przy której widzimy jasno swoje niedoskonałości. Nie polega ona na słowach lub czynach, ale na poznaniu siebie samego i swoich błędów, które z kolei zaśłania przed nami pycha. Św. Antoni otrzymał łaskę, dzięki której zobaczył mnóstwo sieci, które szatan upłócił na świecie. Był tym przerażony. Zapytał więc Boga, kto będzie w stanie uniknąć tych wszystkich zasadzek. Usłyszał wtedy głos mówiący, że tylko człowiek pokorny nie wpadnie w te matnie. Pan Bóg niejednokrotnie pozwala na to, aby nasza wiara została poddana próbie. Mamy wówczas okazję do tego, aby okazać wytrwałość i wierność Bogu. Podobnie było z uzdrowieniem niewidomych z dzisiejszej Ewangelii. Najpierw została wypróbowana ich wiara, dopiero potem zostało im udzielone światło prawdziwej wiary. W ten pierwszy piątek miesiąca wynagradzajmy Panu za nasz brak wiary, za brak pokory, za to, że nie chcemy stać się „domownikami Boga”. Niech Pan da nam tę łaskę, abyśmy mogli zamieszkać w Jego Najświętszym Sercu.

znaniem. Istnieje zasadnicza różnica między wiedzą o Bogu a znajomością Boga. Kard. Tomáš Špidlík pisał: „życie można zrozumieć tylko w życiu, religia zaś jest życiem, a nie abstrakcyjną doktryną”. Z książek możemy dowiedzieć się wiele na temat Boga i wiary, natomiast w odkrywaniu prawdziwego sensu wiary decydujące znaczenia ma życie wiarą na co dzień. Zanim Jezus przywrócił wzrok dwóm niewidomym, o których usłyszeliśmy w dzisiejszej Ewangelii, najpierw powiedział do nich: „według wiary waszej niech wam się stanie”. To nie wiedza, lecz wiara otwiera oczy i daje prawdziwe poznanie. Boga i jednocześnie sens wiary w Niego poznajemy spotykając się z Nim, a więc na modlitwie. Kiedy człowiek staje w obecności Boga otrzymuje światło, które otwiera mu oczy. Światło wiary oświetla jego życie i jest drogowskazem prowadzącym do życia wiecznego. Bóg pragnie tego światła dla wszystkich. Aby je otrzymać, człowiek musi zbliżyć się do jego źródła, którym jest Bóg.

B. Ocenic

Dwaj niewidomi, o których słyszymy w dzisiejszej Ewangelii głośno wołali: „Ulituj się nad nami, Synu Dawida!”. Pan Jezus nie od razu przywrócił im wzrok. Wygląda na to, że czegoś im brakowało. Co stało na przeszkodzie do ich uzdrowienia? Jezus wysłuchał ich prośb i przywrócił im wzrok dopiero wtedy, kiedy „za Nim weszli do domu”. Aby Bóg nas wysłuchał, najpierw musimy się do Niego zbliżyć, wejść do Jego domu, zamieszkać z Nim - stać się Jego domownikami. Na tym polega istota wiary w Boga. Gdzie znajduje się dom Boga? Jest nim Kościół, który Jezus założył na ziemi. To w Kościele, poprzez życie sakramentalne spotykamy się z Bogiem. To przez Kościół, który jest Mistycznym Ciałem Chrystusa, Bóg obdarowuje nas swoimi łaskami. A największym skarbem, jaki daje nam Bóg w Kościele, jest sam Bóg. Bóg daje nam siebie. Dlatego domownikiem Boga jest ten, kto mieszka w Bogu. Pewnego dnia, po tym jak św. Mechtylda przyjęła Komunię Świętą, Pan

- *Serce Jezusa, składające ofiarę ekspiacyjną za nasze grzechy, bądz...*
- *Serce Jezusa, ustanawiające sakrament Ostatniej Wieczerzy, bądz...*
- *Serce Jezusa, w ustanowieniu Eucharystii wyrażające zgodę na ofiarę Golgoty, bądz...*
- *Serce Jezusa, Zmartwychwstałe i żyjące już na zawsze, bądz...*

Śpiew: Być bliżej Ciebie chcę....

Cisza...

Lektor/kapłan:

Miłuję Cię Panie, Mocy moja, Opoko moja i twierdzo, mój Wybawicielu, przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła na Ciebie chłosta zbawienna dla nas, a w Twoich ranach jest nasze zdrowie.... Jesteś dla mnie skałą, za którą się chronię. Jesteś tarczą moją, zbawieniem moim i moją obroną. Mój najdroższy Boże: skąd tyle siły i odwagi w Tobie, by ten wyrok przyjąć!? By; - „nie Moja, ale Twoja wola” - dotarło do niebieskich bram!? Przed chwilą jeszcze leżałeś zdruzgotany w prochu ziemi, a oto teraz wychodzisz pełen pokoju i godności przed tę zgrają, która z kijami i mieczami przyszła po Ciebie? Skąd ta moc w Tobie?

Cisza....

Lektor/kapłan:

Modlitwa. To właśnie ona jest rosą ożywczą dla zmęczonego serca i przerażonych myśli. Ona – modlitwa – daje jasność i trzeźwość myślenia. Panie Jezu, tak bardzo pragniemy, byś wprowadził nas w więź z Bogiem, w której sam trwasz. Byś dał nam poznać swoją modlitwę. Naucz nas modlić się.

Cisza...

Lektor/kapłan:

Panie, prosiłeś Apostołów by czuwali, z Tobą na modlitwie, by nie ulec pokusie. Czy rzeczywiście wierność Bogu zależy od modlitwy? Gdy do-

świadczamy trudności zewnętrznych, albo, gdy duch w nas omdlewa pełen niepokoju, módlmy się, a modlitwa pełna wiary i ufności dosięgnie nieba i Ojciec nas podniesie. Zwyciężymy, gdyż nasz Bóg jest zwycięzcą! Zapytam serca: czym jest dla mnie modlitwa - czy tylko „odmówieniem” pacierza? Czy jest miłosną kontemplacją Oblicza Ojca? Czy rzeczywiście jestem „obecny” przed Panem na modlitwie? A może jestem tylko ciałem, lecz niezaangażowany i ospały? Czy modlitwa rozpała mnie wewnątrz, dodaje otuchy? Co modlitwa wnosi w moje życie

Cisza....

Lektor/kapłan:

Getsemani – tam dokonało się wielkie zwycięstwo Jezusa nad samym sobą. Ale ta ogrojcowia modlitwa dlatego mogła zakończyć się zwycięstwem – jakim było poddanie woli Ojca – że poprzedzała ją wielka modlitwa całego życia. Wypełniony Duchem Świętym nigdy nie przestawał się modlić. Całe życie Pana Jezusa było jedną wielką modlitwą, oddaniem Ojcu. Słowa modlitwy, którą nasz Pan zanosił do Ojca w tę straszną noc, powinny stać się dla nas na zawsze wzorem naszej ludzkiej modlitwy. Jezu, wyprowadź każdego z nas na głębię modlitwy, przez którą dojdziemy do zjednoczenia z Tobą, a przez Ciebie z Ojcem.

Módlmy się: Zmiłuj się Panie nade mną i wysłuchaj moją modlitwę. Nakłoń ucha na głos mojego błagania i nie odwracaj się od mojej prośby. Panie, racz oczyszczać moje serce, racz mnie napełniać miłością do Ciebie. Niech moja modlitwa, będzie przed Tobą stale jak dym kadzidła. Jesteś moim Bogiem, uwielbiać Cię będę. Za wszystko co mi wyświadczyłeś, dziękować Ci będę pełnym głosem, a dusza moja wielbić będzie Ciebie Królu Niebios, i będzie się radować z majestatu Twego. Będę psalm śpiewać imieniu Twojemu, Najwyższy. Amen.

Pieśń na zakończenie: *Ubi Caritas, et Amor, Ubi Caritas, Deus sibi est. Tam, gdzie Miłość jest, i dobroć, tam gdzie Miłość jest, tam mieszka Bóg.*

I PIĄTEK GRUDNIA 2024

(6 grudnia 2024 r.)

II. Msza święta z udziałem dorosłych

1. Wstęp do Mszy św.

W I piątek grudnia, pośród adwentowego czuwania, prośby o łaskę wiary. Wynagradzajmy również Sercu Pana Jezusa za naszą oschłość w wierze i za tych, którzy wiarę utracili.

2. Ewangelia

(Mt 9, 27-31)

„Gdy Jezus przechodził, ruszyli za Nim dwaj niewidomi, którzy głośno wołali: «Ulityj się nad nami, Synu Dawida!». Gdy wszedł do domu, niewidomi przystąpili do Niego, a Jezus ich zapytał: «Wierzycie, że mogę to uczynić?». Oni odpowiedzieli Mu: «Tak, Panie!». Wtedy dotknął ich oczu, mówiąc: «Według wiary waszej niech wam się stanie». I otworzyły się ich oczy, a Jezus surowo im przykazał: «Uważajcie, niech się nikt o tym nie dowie!». Oni jednak, skoro tylko wyszli, roznieśli wieść o Nim po całej tamtejszej okolicy.”

3. Kazanie

A. Widzieć

Ludzie bardzo często żywią głębokie przekonanie, że znają Boga i wiele wiedzą o Bogu i swojej wierze, ponieważ udało im się zdobyć pewną wiedzę na ten temat. Jeżeli jednak człowiek swoją wiedzę o Bogu czerpie jedynie z książek, prasy czy telewizji, wiedza ta nie jest tożsama z po-